

## **W okowach cenzury pedagogicznej, czyli o powieściach z czasów rzymskich Jadwigi Papi. Lektura w kontekście jej biografii**

In the Chains of Pedagogical Censorship, or About the Novels from Roman Times  
by Jadwiga Papi: A Reading in the Context of Her Biography

*Maria Jolanta Olszewska*

Uniwersytet Warszawski, Polska

e-mail: [mj.olszewska@uw.edu.pl](mailto:mj.olszewska@uw.edu.pl)

ORCID: 0000-0001-6230-0621

### **Abstract**

Among Jadwiga Papi's thirty historical novels addressed to young readers, two of them, titled *Dwie siostry* [*Two sisters*] and *Aktea* [*Actea*], take place in ancient Rome. Papi's historical writing, mainly influenced by the historical writing of Józef Ignacy Kraszewski and Henryk Sienkiewicz, was not aimed at employing innovative techniques. The aesthetics of her historical novels, which pursue specific educational and upbringing goals, was determined by factors of a non-artistic nature. Papi made use of history as a space for ethical considerations. She looked for role models for young people in the history of ancient Rome. She combined positivist ideals with Roman virtue and Christian values.

### **Keywords**

Jadwiga Papi, biography, pedagogy, history, historical novel, Roman virtue, Christian values, positivist ideals

W kręgu naszego zainteresowania pozostają dwie opowieści z czasów rzymskich Teresy Jadwigi Papi (1843–1906) pt. *Dwie siostry: opowiadanie historyczne z czasów Państwa Rzymskiego* (1894) i *Aktea. Powieść na tle dziejów rzymskich* (1897), które zostały napisane z myślą o młodych czytelniczkach. Uzasadnienie dla estetyki tych powieści możemy znaleźć, odwołując się do biografii pisarki, działaczki społecznej, pedagoga i tłumaczki, rówieśniczki Elizy Orzeszkowej i Marii Konopnickiej, która

dobrze wpisuje się w schemat heroicznych biografii kobiecych tamtych czasów. Łącznikiem między biografią a literaturą Papi jest, na co warto zwrócić szczególną uwagę, jej myśl pedagogiczna, stojąca za określonym wyborem modelu powieści historycznej, kreacji świata przedstawionego, postaci itp.

### **Myśl pedagogiczna Jadwigi Papi jako łącznik między jej biografią i literaturą**

W przypadku Papi mamy do czynienia z jedną z „cichych” bohaterek obecnych w polskiej historii XIX wieku. Trudno w tej biografii doszukać się spektakularnych wydarzeń o przełomowym charakterze. Należałoby raczej podkreślić jej związki z trudną codziennością życia pod zaborami, co zdeterminowało kształt aktywności społeczno-pedagogiczno-literackiej autorki *Kopciuszka*<sup>1</sup>. W jej postępowaniu liczył się przede wszystkim użytek publiczny<sup>2</sup>. Jeżeli potraktujemy biografię Jadwigi Papi jako fakt socjologiczny i zjawisko semiotyczne, to tak wykreowana biografia stawała się formą dialogu prowadzonego przez nią ze współczesnymi.

Z tego powodu należałoby skupić uwagę na biografii autorki *Ogniska rodzinnego*, ponieważ to w jej obrębie można znaleźć uzasadnienie dla dokonywanych przez nią wyborów życiowych, zawodowych i artystycznych. Właściwie cała jej działalność została zdeterminowana przez czynniki natury pozaartystycznej. Na jej losie zaważyło pochodzenie społeczne i tradycyjne wychowanie w duchu patriotycznym. Teresa Jadwiga Papi urodziła się 9 września 1843 roku w Strzegocinie pod Warszawą<sup>3</sup>. Jej ojciec miał korzenie włoskie. Matka, Konstancja Teodozja z Gałęzowskich, pochodziła

<sup>1</sup> Iwona Wiśniewska, *Biografia jako język. Eliza Orzeszkowa*, w: *Pozytywizm. Języki epoki*, red. Grażyna Borkowska, Janusz Maciejewski, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN 2001, s. 149–172. Wiśniewska opiera swe rozważania m.in. na artykule Edwarda Balcerzana, *Biografia jako język*, w: *Biografia – Geografia – Kultura literacka*, red. Jerzy Ziomek, Janusz Sławiński, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1974, s. 25–40.

<sup>2</sup> Warto zwrócić uwagę na różnicę pomiędzy biografiami Deotymy i Orzeszkowej a biografią Jadwigi Papi. Te dwie popularne pisarki bardzo dbały o swój wizerunek publiczny. Z tego powodu w odpowiedni sposób modelowały informacje o sobie, udostępniając lub przemilczając fakty, głównie ze swego życia prywatnego czy intymnego, traktując je jako dla nich niewygodne. Były to z ich strony zabiegi celowe. Obie robiły to, odpowiadając na „zapotrzebowanie” społeczne i mając pełną świadomość, że są „przedmiotem” zainteresowania opinii publicznej. Natomiast Papi ani nie była aż tak znana, ani – jak się wydaje – nie miała potrzeby, by swoją biografię poddawać autocenzurze. Por. Józef. Bachórz, *Deotyma*, w: *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, red. nac. Kazimierz Wyka et al., seria III: *Literatura krajowa w okresie romantyzmu. 1831–1863*, t. 2, red. Maria Janion, Maria Dernałowicz, Marian Maciejewski, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1988, s. 930.

<sup>3</sup> *Nekrolog*, „Świat” 1906, nr 27, s. 26; Stanisław Konarski, *Papi*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 25, red. Emanuel Rostworowski, Wrocław et al.: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1980, s. 169; *Nowy słownik literatury dla dzieci i młodzieży*, red. Krystyna Kulickowska, Barbara Tylicka, Izabella Jastrzębska-Okoń, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna 1984, s. 272.

z rodziny o bogatych tradycjach patriotycznych. Jadwiga otrzymała wychowanie francuskie i dopiero jako osoba dorosła pod wpływem Narcyzy Żmichowskiej, wychowanki Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, zaczęła systematycznie uczyć się języka polskiego, narodowej literatury i historii<sup>4</sup>. Uczestniczyła w tajnym Seminarium dla nauczycielek ludowych, założonym z inicjatywy autorki *Poganki*, promotorki kobiecej edukacji, prowadzonym przez dra Ignacego i Julię Baranowskich. Uzupełniała swe wykształcenie na pogadankach pedagogicznych. Ta chęć permanentnego samokształcenia została jej do końca życia.

Kłęska powstania styczniowego, w którym Jadwiga straciła narzeczonego, miała decydujący wpływ na dalsze życie młodej kobiety. Wychowana na hasłach „entuzjastek” Żmichowskiej, intelektualnie i duchowo pozostająca w ich kręgu, chciała aktywizować społeczeństwo, które po traumie roku 1863 zajęło postawę bierną. Postanowiła służyć mu, pracując jako nauczycielka i wychowawczyni dziewcząt. Zaczęła od udzielania lekcji języka polskiego i historii w prywatnych domach. W roku 1868, po śmierci Fryderyka Alojzego Geysmera – męża siostry Jadwigi, Marii Ludwiki, rozpoczęła prowadzenie kompletu dla siostrzenicy i kilku znajomych dziewczynek<sup>5</sup>. Komplet ten stał się załącznikiem pensji dla dziewcząt, która początkowo działała w konspiracji i prowadzona była w kilku prywatnych mieszkaniach. Na początku lat 80. XIX wieku w Warszawie takich pensji miało funkcjonować około dwadzieścia. Zostały one założone z myślą o kształceniu dziewcząt, co wtedy uważano nie tylko za sprawę emancypacyjną związaną z walką o równouprawnienie kobiet, modernizacją i demokratyzacją społeczeństwa, ale również za obowiązek patriotyczny. Pensja, ukrywająca się pod szyldem szkoły początkowej przy ulicy Wielkiej 16, realizowała ośmioletni program nauczania, opracowany na fundamencie myśli pedagogicznej Żmichowskiej, w skład którego wchodziły nielegalnie wykłady z języka polskiego i historii narodowej. Zaliczana była do najbardziej postępowych w stolicy. Uczyły się w niej dziewczęta pochodzące z rodzin inteligentnych, jak również z niższych warstw społecznych. Pensja szczyciła się wysokim poziomem nauczania oraz patriotyczną i demokratyczną atmosferą. Dziewczętom przekazywano treści emancypacyjnie, uczono samodzielnego myślenia i prawa do wyboru zawodu. O poziomie nauczania decydował skład kadry nauczycielskiej z wysokimi kwalifikacjami. Wykładali tu m.in. Jan Władysław Dawid, Władysław Smoleński czy Stanisław Kramsztyk. Jak podkreśla Dioniza Wawrzykowska-Wierciochowa:

Trudno dziś zebrać odpowiednie materiały, aby opisać szczegółowo wewnętrzne życie szkoły z całym programem nauczania i wychowania. Jedno jest pewne [...], to wpływ duchowy przełożonej szkoły na jej wychowanki oraz oddziaływanie całego zespołu nauczycielskiego<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Sylwetkom tych dwóch kobiet Papi poświęciła swe powieści: *Klementyna: powieść dla dorastających panien* (1905) i *Gabryela* (1906).

<sup>5</sup> Dioniza Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów tajnych pensji żeńskich w Królestwie Polskim*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1967, nr 10, s. 108–160.

<sup>6</sup> *Ze wspomnień Stefanii Sempolowskiej opowiedzianych w 1938/1939 r.*, z. I, s. 5, cyt. za: Dioniza Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów tajnych pensji*, s. 121.

Uczennica tej pensji, Stefania Sempołowska, przyznawała: „lata szkolne wprowadziły mnie w atmosferę nowych haseł i dążeń, uczyły czcić czyn, patrzeć przed siebie, nie szukać treści życia i wskazówek życiowych w przeszłości, gdy chce się gmach nowego życia budować”<sup>7</sup>. I dodawała: „Cudowna nasza szkoła, ukochana i czarująca wprost przełożona”<sup>8</sup>. Działo się tak, ponieważ „pensja Papi nie była ani salonem wychowawczym, ani wielkim pedagogicznym manieżem, ale spokojną o swój byt rzeźbiarnią charakterów. Robiła wrażenie warsztatu inteligencji, bojującej o niezbędną światła wiedzy”<sup>9</sup>. Pensje były czymś więcej niż miejscem nauki dziewcząt. Odgrywały wtedy ogromną rolę nie tylko edukacyjną i wychowawczą, ale także tożsamościową.

W roku 1886 z powodu braku świadectw uprawniających do prowadzenia pensji i doświadczenia administracyjnego Papi odstąpiła swą szkołę Leonii Rudzkiej. Pozostała w niej jako nauczycielka języka polskiego i historii narodowej. Czas wolny od pracy poświęcała na samokształcenie, głównie w dziedzinie historii, będącej jej pasją, o czym z podziwem pisała Sempołowska:

Będąc już dojrzałą kobietą, nauczycielką i przełożoną pensji panna Papi uczyła się stale. Była w tym czasie prywatną uczennicą Tadeusza Korzona, Ignacego Boczylińskiego i Cezarego Ponikowskiego. Uczęszczała też na jakieś wykłady, dużo czytała i nie tylko nie robiła z tego przed swymi uczennicami tajemnicy, nie tylko nie starała siebie przyoblec w szatę skończonej mądrości, ale swym przykładem niejako starała się zachęcić do wytrwałej pracy nad sobą, pociągając do dalszego kształcenia się<sup>10</sup>.

Papi zajmowała się także działalnością charytatywną, pracując w ochronkach i szwalniach Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i organizując pomoc dla socjalistów więzionych w Cytadeli<sup>11</sup>.

### **W kręgu pisarstwa Jadwigi Papi. Charakterystyczne wyróżniki**

W tym samym czasie Teresa Jadwiga rozpoczęła swą działalność literacką podporządkowaną całkowicie pracy nauczycielskiej i charytatywnej. Na pierwszym miejscu zawsze stawiała bycie nauczycielką i wychowawczynią dziewcząt. Od roku

<sup>7</sup> *Życie i działalność Stefanii Sempołowskiej*, red. Zofia Dębicka, Natalia Gąsiorowska, Warszawa: PIW 1960, s. 7.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>9</sup> Nauczyciel [Marian Bohusz], *Matki-panny*, „Głos. Tygodnik Liter.-Społ.-Polit.” 1896, t. II, cyt. za: Dioniza Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów tajnych pensji*, s. 158.

<sup>10</sup> Wywiad ze Stefanią Sempołowską, cyt. za: Dioniza Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów tajnych pensji*, s. 148.

<sup>11</sup> Dioniza Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów tajnych pensji*, s. 128.

1872 rozpoczęła współpracę m.in. z „Przyjacielem Dzieci”, „Światem”, „Wieczorami Rodzinnymi” i „Moim Pisemkiem”. Cała jej twórczość wypływała z tendencji edukacyjnych nastawionych na kształtowanie postaw młodych ludzi. Powołanie do bycia pisarzem w danym miejscu, momencie historycznym, wśród określonej społeczności było przez Jadwigę aktem głęboko przemyślanym. Świadomie odrzuciła taine’owską koncepcję pisarza.

Człowiek taine’owski miał stwierdzić i wyjaśnić, zaś czytelnik jego dzieła zrozumieć pewną prawdziwość świata. Dobrze napisane, udane dzieło (czy to książka, czy życie) to nie kwestia smaku, ale poprawnego odczytania prawideł rzeczywistości na podstawie danych empirycznych<sup>12</sup>.

Swemu pisarstwu Papi nadała nie estetyczny, ale edukacyjny i moralny wymiar, ściśle powiązany z dążeniem do odrodzenia polskiego życia narodowego. Jej twórczość, tak publicystyczna, jak i literacka, była więc inicjatywą ideologiczną. Pisarka wypracowała własną strategię pisarską, bliską postulatami sformułowanym sto lat wcześniej przez Gabriela Bonnota de Mably’ego (1709–1785), francuskiego oświeceniowego filozofa i pisarza politycznego, teoretyka państwa i prawa, którego koncepcje polityczne wiązały się mocno z kwestiami etycznymi. W swym dziele pt. *De la manière d’écrire l’histoire* [*O sposobie pisania historii*] (1785), wchodząc w polemikę z historiografią Woltera, wyraził postulat, aby historyk „miał jak najgłębszy szacunek dla moralności, ażeby uczył [...] miłować dobro publiczne, ojczyznę, sprawiedliwość, ażeby demaskował występki, czcąc cnoty”<sup>13</sup>. I tak kontynuował: „Zasady zacności, które zaczerpnę z dziejów, przygotują mnie do wspomagania wiedzy ludzi zarządzających sprawami państwa i pragnących dobra”<sup>14</sup>.

Słowa Mably’ego z powodzeniem można odnieść do pisarza beletrystyki historycznej. To wprowadzenie zasad moralnych do narracji historycznych wydaje się niezwykle ważne. Historia staje się w związku z tym przestrzenią walki dobra ze złem. Ten sposób potraktowania historii, oznaczający odejście od fatalizmu dziejowego, widoczny jest w pedagogicznie potraktowanym pisarstwie Jadwigi Papi. Jak pisał przywoływany Mably:

pragnąłbym ujrzeć pisarza, który miałby na tyle smaku, aby widzieć, że dziejopisarstwo nie może pozwalać sobie nigdy na błazeństwa i że barbarzyńskie i gorszące jest śmianie się i strojenie sobie żartów z błędów, które dotyczą się szczęścia ludzi<sup>15</sup>.

Jadwiga Papi promowała podobny sposób myślenia o historii. Jest to program historii moralizującej, która ma zadania wychowawcze, dostarcza wzorców etycznych i modelu ustroju społecznego. Z tego powodu historia nie powinna mieć charakteru

<sup>12</sup> Iwona Wiśniewska, *Biografia*, s. 159.

<sup>13</sup> Gabriel Bonnot de Mably, *O sposobie pisania historii*, przeł. Bohdan Strumiński, w: *Filozofia francuskiego Oświecenia*, wybór Bohdan Baczek, Warszawa: Wydawnictwo PWN 1961, s. 374.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> Ibidem, 373–374.

wyłącznie „krytycznego”, służyć tylko demaskowaniu błędów i obnażaniu zła – musi też wpływać na rozwój moralny społeczeństwa. Tak ukształtowana świadomość historyczna sprawia, że w swym pisarstwie Teresa Jadwiga nie oddzielała działań postaci od ich wartościowania. Moralna ocena postępowania bohaterów jest tu niezwykle ważna. W ten sposób w jej powieściach „rzymskich” dochodzi do konfrontacji z antykiem, a konkretnie z wizją promowaną przez tragedię antyczną z jej fatalizmem. W rezultacie prawda życiowa musiała zejść na plan dalszy, na pierwszy zaś wysuwały się sprawy ideowo-społeczno-dydaktyczne postrzegane w aspekcie pedagogiki pozytywistycznej<sup>16</sup>. Po lekturze utworów Papi, wyróżniających się „szlachetną” tendencyjnością, młody czytelnik umiał odróżnić dobro od zła. W tym celu pisarka posługiwała się parenezą. Przykłady dobrego lub złego postępowania były zawsze wyraziście zarysowane.

Utwory jej były doskonałym przykładem [...] przedstawiania idealnych wzorów w literaturze dla dzieci, do tuszowania konfliktów [...]. Autorka nie dopuszczała nie tylko pesymistycznego, lecz nawet niepewnego rozwiązania [...], zło musiało być ukarane, dobroć, szlachetność, siła charakteru, umiłowanie pracy i energia nagrodzone... [...]. Autorka walczyła o tężyznę charakteru młodego pokolenia, które winno ukształtować się w warunkach pracy pożytecznej dla ogółu, „podnosząc dobrobyt i oświatę społeczeństwa”. Również w powieściach historycznych zauważyć się dają podobne tendencje<sup>17</sup>.

Tak postrzegana twórczość Jadwigi Papi musi być łączona z jej biografią, ponieważ obie funkcjonują w ramach tego samego paradygmatu, którego granice są wyraźnie wytyczone, a „dydaktyzm języka biografii i twórczości [...] jest mocno wyczuwalny”<sup>18</sup>. W kontekście „geometrii etycznej”<sup>19</sup> zrozumiałe staje się, dlaczego autorka za pomocą swych utworów podejmowała próbę dialogu nie tyle z „późnym wnukiem”, ile ze swymi współczesnymi, których krąg wykraczał poza ramy grupy socjologicznej i którzy najczęściej sami ów dialog inicjowali i akceptowali. Z tych przekonań narodziły się liczne jej powieści, nowele, teksty publicystyczne, których napisała około dziewięćdziesiąt. Ówczesni krytycy, z Piotrem Chmielowskim na czele, zarzucali Jadwidze Papi, że cele wychowawcze zdominowały jej pisarstwo, a ona, postępując jak wytrawna nauczycielka, kategorycznie narzuca młodemu odbiorcy określony sposób widzenia świata i system wartości. Teresa Jadwiga nie ulegała bowiem literackim modom i nie wykazywała

<sup>16</sup> Danuta Mucha, *Poglądy pedagogiczne pozytywistów na wychowanie młodego pokolenia*, „Kultura i Wychowanie” 2012, nr 1, s. 30–47; Ryszard Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej 1795–1945*, Warszawa: Wydawnictwo PWN 1987.

<sup>17</sup> Krystyna Kuliczowska, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864–1918. Zarys monograficzny. Materiały*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1981, s. 28, 29.

<sup>18</sup> Iwona Wiśniewska, *Biografia*, s. 159.

<sup>19</sup> Tak pisze Iwona Wiśniewska o Elizie Orzeszkowej, która nie tylko była kazuistką sumienia, ale chciała stworzyć coś na kształt geometrii etycznej. „Geometria określa *a priori* własności przestrzeni. Jej twierdzenia zawsze sprawdzają się w porządku empirycznym. Orzeszkowa chciała ustalić aprioryczny skład zasad Polaka egzystującego w konkretnym miejscu i czasie” (ibidem). Podobnymi zasadami kierowała się w swym postępowaniu Jadwiga Papi jako nauczycielka i pisarka.

chęci modernizacji silnie skonwencjonalizowanej literatury młodzieżowej. Do końca życia pozostała wierna zasadzie służebności literatury.

U podstaw takiego myślenia sytuuje się przekonanie o dominującej utylitarnej funkcji literatury i szczególnej roli twórców w życiu narodu, pozbawionego prawa do pełnowartościowego życia społecznego. Jej utwory nie różnią się zasadniczo od powstałych w tym czasie książek dla młodzieży Zuzanny Morawskiej, Zofii Bukowieckiej, Zofii Urbanowskiej, Władysławy Izdebskiej, Marii Julii Zaleskiej, Bronisławy Porawskiej czy Michaliny Zielińskiej. Co więcej, stały się dla nich wzorem do naśladowania<sup>20</sup>. Lektury te miały własną poetykę, wyrazisty styl i czytelne przesłanie. Warto w tym przypadku zastosować kryteria zaproponowane przez Agnieszkę Fulińską, która wprowadziła podział na literaturę popularną i komercyjną, biorąc pod uwagę „skalę literackości” obecną w analizowanych utworach i ich wierność pierwowzorom. Podstawowym kryterium tego podziału staje się stopień schematyczności i posługiwania się uproszczeniami na wszystkich poziomach tekstu<sup>21</sup>. Punktem odniesienia dla pisarstwa Teresy Jadwigi okazuje się XIX-wieczna powieść popularna mająca tendencyjny charakter. Za pomocą swych utworów chciała ona dotrzeć do możliwie szerokiego kręgu młodych odbiorców. Budowany przez nią dyskurs powieściowy cechuje retoryka o wyrazistej warstwie elokucji z użyciem epitetów w stopniu wyższym lub najwyższym, superlatywów i augmentatywów, wspieranych przez wykrzyknienia czy pytania retoryczne. Pojawiają się zdania sumaryczne, aforyzmy i słowa kluczowe, pokrewne *imponderabiliom* pozytywistycznym, takie jak np. praca, rozum czy obowiązek. Papi wykorzystywała stereotypy i klisze wyobrazeniowe, co było podyktowane chęcią zbudowania wspólnoty ideowej pomiędzy autorem a odbiorcą. Posługiwała się kodem, który istnieje w pamięci czytelników, co wpływało na łatwość odbioru przekazu zawartego w tekście.

### **Utwory historyczne Jadwigi Papi. Między wiedzą a wychowaniem**

Pisarstwo autorki *Kopciuszka* zdominowały utwory o tematyce historycznej, których napisała około trzydzieści i podobnie jak Paulina Krakowowa czy Walery Przyborowski uznała je za najważniejsze w swej twórczości<sup>22</sup>. Wzorem Józefa Ignacego Kraszewskiego w dziedzinie powieści, a Jana Matejki w malarstwie postawiła sobie za cel stworzenie cyklu opowieści dla młodzieży, obejmującego polską historię od cza-

<sup>20</sup> Według Krystyny Kuliczekowskiej (*Literatura*, s. 29) Papi stworzyła „szkołę» (pisarstwa), która przetrwała długie lata [...] i miała wiele kontynuaterek”.

<sup>21</sup> Agnieszka Fulińska, *Dlaczego literatura popularna jest popularna?*, „Teksty Drugie” 2003, nr 4, s. 55–66.

<sup>22</sup> Gertruda Skotnicka, *Pozytywistyczne powieści z dziejów narodu dla dzieci i młodzieży*, Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1974, s. 8.

sów przedpiastowskich aż po współczesność<sup>23</sup>. Zbeletryzowane wydarzenia historyczne dobrze przemawiały do młodzieżowej wyobraźni. Utwory o tematyce historycznej Teresy Jadwigi, a zwłaszcza cieszące się popularnością *Opowiadania ciotki Ludmiły: O dawnych czasach i ludziach* (1891), *Nowe opowiadania ciotki Ludmiły* (1897) czy *Obrazki z życia znakomitych Polaków i Polek*, podobnie jak pisane przez nią równoległe książki o tematyce współczesnej, takie jak np. *Szlachetne marzenia* (1883), *Kopciuszek. Powieść dla dorastających pańienek* (1886) czy *Ognisko rodzinne. Powieść dla młodzieży* (1894), realizują model literatury pedagogicznej, w której narrator zachowuje się jak nauczyciel i wychowawca. Dopiero w późniejszym okresie Teresa Jadwiga dążyła do zbudowania bardziej syntetycznych i systematycznych obrazów dziejów polskich, zwłaszcza wewnętrznych, mało uwzględnianych w podręcznikach szkolnych.

W czasie kiedy Jadwiga Papi debiutowała, pisarstwo historyczne należało do popularnych form wypowiedzi<sup>24</sup>. Sposób narratywizacji historii ma znaczenie fundamentalne, gdyż przyjęty przez pisarza porządek stawał się sposobem wyjaśniania i nadawania sensu wydarzeniom z przeszłości. Estetykę XIX-wiecznej polskiej powieści historycznej determinowały głównie czynniki natury pozaartystycznej, takie jak sytuacja polityczno-społeczna, zastana spuścizna intelektualna, w tym tradycja historyczna, literacka i kulturowa, oraz kryteria pedagogiczne. Naród, pozostający przez wiele lat pod zaborami, trwał w stanie bierności, co wpłynęło silnie na formułę życia wspólnotowego. Brak wolności politycznej sprawił, że wspólnota uległa rozpadowi, a społeczeństwo żyło w stanie anomii, zawieszona w próżni moralnej i aksjologicznej. Identyfikacja z pozytywnie wartościowaną tradycją, fundowaną na Mickiewiczowskiej koncepcji związku literatury z życiem zbiorowym, umożliwiała zdobycie samowiedzy narodowej i określenie tożsamości. Z tego powodu lektura powieści historycznej stawała się nie tylko podróżą w malowniczą przeszłość, ale również odgrywała rolę namiastki życia narodowego. Pod zaborami powieść historyczna zastępowała instytucje edukacyjne. Jadwiga Papi chciała, aby młodzież polska, pozbawiona możliwości uczenia się historii Polski w zrusyfikowanej szkole, mogła zapoznać się z przeszłością Ojczyzny przez systematyczne czytanie odpowiednio dobranych utworów o tematyce historycznej, dostosowanych do możliwości recepcyjnych młodego czytelnika. Lektura służyła przekazywaniu wiedzy historycznej, jak i wychowywaniu w duchu narodowym i budowaniu tożsamości patriotycznej<sup>25</sup>.

W ramach modernizacji społeczeństwa ważnym odbiorcą literatury, w tym powieści historycznej, stawały się dziewczynki<sup>26</sup>. Świadczą o tym wiktoriańskie powieści historyczne dla dziewcząt pisane z myślą o wychowaniu kobiet mądrych i samodziel-

<sup>23</sup> Piotr Kowalski, *Powieść historyczna*, w: *Słownik literatury popularnej*, red. Tadeusz Żabski, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2006, s. 459–464.

<sup>24</sup> Maria Jolanta Olszewska, *Drogi nadziei. Polska proza historyczna z lat 1876–1939 wobec kryzysu kultury*, Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki 2009, s. 85–98.

<sup>25</sup> Bogumiła Kosmanowa, *Opowieści o dziejach ojczyzny dla młodzieży w XIX wieku*, „Biuletyn Historii Wychowania” 1998, nr 7/8, s. 10–16.

<sup>26</sup> Gertruda Skotnicka, *Barwy przeszłości. O powieściach historycznych dla dzieci i młodzieży 1939–1989*, Gdańsk: słowo/obraz terytoria 2008, s. 280.

nych. Zawarte w powieściach idee, choć w pewnym stopniu emancypacyjne, nie wykraczały jednak poza ramy ustroju patriarchalnego i określonego systemu wartości, wśród których najważniejsza była rodzina<sup>27</sup>. Również w swych powieściach Papi prezentowała wzorce i antywzorce osobowe w ramach jednej rodziny. Działała w przekonaniu, że książka dla dziewcząt

powinna przede wszystkim zawierać wzory gotowe do naśladowania, a więc gromadzić możliwie dużo tego, co dobre, szlachetne, wzniosłe i piękne, krytyce poddane zostało to wszystko, co nie mieściło się w ramach zakrojonych względami pedagogicznymi<sup>28</sup>.

Powieści pensjonarskie rozwijały się wraz z powieścią tendencyjną<sup>29</sup>. I chociaż wzór dla Jadwigi Papi stanowiło piarstwo historyczne Kraszewskiego i nawet dokonała adaptacji jego powieści pt. *Krzyżacy 1410*, chcąc w ten sposób uczcić pięćdziesięciolecie twórczości pisarza, to ze względu na odbiorcę musiała dokonać zmian na wszystkich poziomach tekstu, począwszy od objętości tomów. Biorąc pod uwagę możliwości percepcyjne młodego czytelnika, tworzyła krótkie formy narracyjne. Zazwyczaj mamy do czynienia z utworem jednowątkowym i jednoproblemowym o czytelnym przesłaniu ideowym. Brak jest rozbudowanych partii dialogowych. Obszerne są natomiast partie narracji odautorskiej. Z tego powodu dominującą formą podawczą stały się opowiadanie i rozbudowany, mocno uszczegółowiony opis. Narrator zachowuje się nie tyle jak nauczyciel historii, ile jak wychowawca. Został obdarzony przede wszystkim umiejętnością wartościowania zdarzeń i osób. Ów narrator-nauczyciel utrzymuje przez cały czas trwania fabuły dystans wobec czytelnika będącego obiektem działań dydaktyczno-wychowawczych. W przypadku młodzieżowych powieści historycznych nie chodziło głównie o rekonstrukcję obrazu przeszłości, ale o uwypuklenie sensów ideowo-edukacyjno-wychowawczych. Z założenia takie narracje miały charakter paratenetyczny. Zrozumiały stały się, dlatego utwory historyczne Jadwigi Teresy pozbawione są treści politycznych, społecznych i historiozoficznych. Nie znajdziemy w nich komplikacji charakterystycznych dla romansu historycznego spod znaku „płaszczka i szpady”. Brakuje walterscottowskich wątków przygodowych i miłosnych, scen pojedynków, starć, napaści i batalistyki. Papi unikała scen gwałtownych, niejednoznacznych sytuacji i złożonych psychologicznie postaci. Zrezygnowała z trudnych i niewdzięcznych tematów narodowych i społecznych. Nie wnikała w zawiłości dziejowe. Uwaga narratora jest skupiona na życiu codziennym i obyczajowym. Zgodnie z przyjętą formułą walterscottowską bohaterowie historyczni występują tu jako bohaterowie drugorzędni. W powieściach historycznych Teresy Jadwigi „obowiązywała cenzura pedagogiczna” i dążenie do utrzymania całości dyskursu „niezmiennie w nastroju po-

<sup>27</sup> Anna Nosek, *Rodzina w polskich powieściach dla dziewcząt z drugiej połowy XIX wieku*, „Prace Polonistyczne” 2006, nr 1, s. 251–262.

<sup>28</sup> Gertruda Skotnicka, *Pozytywistyczne*, s. 36.

<sup>29</sup> Zofia Brzuchowska, *Powieść dla dziewcząt, powieść pensjonarska*, w: *Słownik literatury popularnej*, s. 448–490; Krystyna Kuliczowska, *Literatura*, s. 30–31.

ważnym, niemal surowym”<sup>30</sup>. Te restrykcje prowadzą do zawężenia obrazu epickiego do kolorytu historycznego odtwarzanego na podstawie wiedzy zapożyczonych z różnych opracowań o charakterze popularnym. Historia w powieściach młodzieżowych Papi w wymiarze makro ustępuje historii rodzinnej, łączącej się często z regionalizmem, folklorem i przyrodą. Krytycy, tacy jak Chmielowski czy Kraszewski, zarzucali pisarce brak wiedzy historycznej, pomyłki, nieścisłości, a nawet fałsz.

Dokumentaryzm nie był mocną stroną tych powieści. Pisarka zdawała sobie z tego sprawę. Z tego powodu w podtytułach pojawiają się określenia typu „obrazek dziejowy”, „na tle dziejów”, „z czasów...”, „z przeszłości”, „z lat minionych”. W ten sposób unikała konieczności wprowadzania konkretów historycznych. Fakty zastąpiły detale, co zbliżało te utwory do powieści antykwarycznych, z tą różnicą, że są one „lustrem współczesności”. Zgodnie z dyrektywą Kraszewskiego tylko przez poznanie przeszłości można nadać kształt przyszłości. Bo, jak pisał Henryk Struve: „Istotne znaczenie życiowe sztuki nie polega na przedstawianiu ideałów w ogóle, lecz na widocznym i dotykającym ich urzeczywistnieniu wśród realnych warunków bytu i życia”<sup>31</sup>. W fabule utworów Papi obecne są dyrektywy moralne dla młodych ludzi. Pisarka, doświadczwszy traumy powstania styczniowego, wypracowała własną koncepcję narodowej historii, która wyróżniała się

z pobudek wychowawczych wpływającym stosunkiem do historii polskiej: przemilczania wad i błędów narodowych, a ukazywania tylko momentów podniosłych, wielkich. Wierzyła w niepodległość Polski i w polski lud, wierzyła, że odrodzenie narodu przyjdzie przez odpowiednie wychowanie młodego pokolenia. Tę swoją wiarę pragnęła przekazać społeczeństwu za jego pośrednictwem najpierw przez żywe słowo i oddziaływanie wychowawcze w szkole, później – szerzej – przez słowo pisane, przez książki dla młodzieży. Tak pojmowała swe posłannictwo. Bo ogół ówczesnego społeczeństwa polskiego domagał się od nauczycieli, by byli głosicielami idei niepodległościowej, od pisarzy zaś żądał pełnienia obowiązków społeczno-wychowawczych, chciał, aby byli oni „nauczycielami narodu”<sup>32</sup>.

W swych powieściach historycznych Papi „umiała pogodzić gorące uczucia patriotyczne i kult przeszłości ze wszystkimi szlachetnymi hasłami postępu, umiała z żywymi naprzód iść i młodzieży wskazywać drogę pracy obywatelskiej, zgodnej z warunkami współczesnymi”<sup>33</sup>. Z tego powodu jej pisarstwo historyczne nie miało charakteru rozrachunkowego, nie służyło „rozdrapywaniu ran”, tylko narodowej terapii, kompensacji i rewitalizacji.

<sup>30</sup> Krystyna Kuliczowska, *Literatura*, s. 38.

<sup>31</sup> Cyt. za: Aneta Mazur, *Transcendencja realistów. Motywy metafizyczne w polskiej i niemieckiej prozie II połowy XIX wieku*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2011, s. 69.

<sup>32</sup> Dioniza Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów tajnych pensji*, s. 130.

<sup>33</sup> Irena Kosmowska, Dorota Milkuszyc, Aniela Szcówna, *Kobieta polska jako autorka pedagogiczna*, Warszawa: Wydawnictwo Sekcji pedagogiczno-oświatowej projektowanej Wystawy pracy kobiecy polskiej 1912, s. 22.

## Powieści rzymskie Jadwigi Papi

Model powieści historycznej promowany przez Papi, realizujący ilustratorski typ powieści bliski powieści tendencyjnej<sup>34</sup>, budowany był na fundamencie trzech elementów: historycznego, patriotycznego i moralistycznego. Była to literatura pedagogiczna, parenetyczna i kompensacyjna. Teresa Jadwiga uczyniła historię przestrzeni rozpoznania etycznych, co dobrze jest widoczne w jej dwóch powieściach z czasów rzymskich, czyli *Dwóch siostrach* i *Aktei*. Inspiracją dla pisarki były fabuły historyczne usytuowane w starożytności i podnoszące podobne zagadnienia etyczne. Powieści Papi o starożytnym Rzymie wypadają zatem czytać w kontekście popularnych wtedy powieści historycznych poświęconych tej samej tematyce, przeznaczonych dla dorosłego odbiorcy.

Pisarką zafascynowaną antykiem była Orzeszkowa. W dużym stopniu kształtował on jej świadomość pisarską. Świadczą o tym, obok kilku nowel, przede wszystkim jej ważne powieści *Mirtala* (1886) i *Czciciel potęgi* (1891). Według pisarki „rzeczy w tym rodzaju mogą mieć powab nowości w literaturze polskiej, a sam świat pogański pełen jest nieporównanego piękna i wielkiej mocy myśli”<sup>35</sup>. *Mirtala* dotyczy bolesnych losów i prześladowania Żydów w cezariańskim Rzymie. Natomiast *Czciciel potęgi* odnosi się do wojen grecko-perskich, o których pisał znany pisarce Herodot.

Specyfika ostatniej powieści Orzeszkowej osadzonej w realiach świata antycznego polega na wyjątkowym wykorzystaniu inwencji twórczej (nierzadko w formie rozbudowanej paraboli) pozwalającej na przekazanie światu istotnych zagadnień dotyczących etyki, życia w zgodzie z prawami boskimi i naturalnymi, walki narodu ciemiężonego z jego najeźdźcą. Dywagacje pisarki obejmują nie tylko makrohistorię świata antycznego, lecz także mikrohistorie pojedynczych bohaterów. Świat, w obrębie którego rozgrywa się akcja, sytuacje, aranżowane przez autorkę, zmuszają protagonistów utworu do podejmowania działań, które mają nadać ich życiu wartość. Można odnieść wrażenie, że w obrębie powieści nie ma postaci niezaangażowanej emocjonalnie. Każdego bohatera w mniejszym lub większym stopniu dotyka rezygnacja. W wielu przypadkach jest to uczucie o zabarwieniu pejoratywnym. [...] „rezygnacja” wydaje się najbardziej odpowiadać wymogom konstrukcyjnym powieści *Czciciel potęgi*<sup>36</sup>.

Fatum osiąga każdego z powieściowych bohaterów. Nikt nie umknie swemu przeznaczeniu, wobec którego jest bezradny.

W obliczu takich skojarzeń słowo „rezygnacja”, dające człowiekowi możliwość dokonywania wyborów, zmiany poglądów, zmiany jakości moralnej i etycznej życia doczesnego, zdaje się być kluczem do lepszego życia. Przez pryzmat bohaterów *Czciela potęgi* pisarka podkreśla, że tylko najtęższe umysły i tylko najczystsze serca rezygnacja z pogoni za bogactwem i egoistycznych pragnień pro-

<sup>34</sup> Krystyna Kuliczowska, *Literatura*, s. 26.

<sup>35</sup> Eliza Orzeszkowa do M. Bałuckiego, list z 2 II 1883, w: eadem, *Listy zebrane. T. 6, Do pisarzy: Józefa Ignacego Kraszewskiego, Zygmunta Fortunata Milkowskiego [T.T. Jeża], Marii Konopnickiej, Michała Bałuckiego, Władysława Stanisława Reymonta*, oprac. Edmund Jankowski, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN 1961, s. 230.

<sup>36</sup> Marta Soja, *Sztuka rezygnacji. Studium „Czciela potęgi” Elizy Orzeszkowej*, „Napis” 2015, nr XXI, s. 81.

wadzi do zwycięstwa. Nadaje niepospolity wymiar egzystencji człowieka. Jak pokazuje Orzeszkowa, nie każdy potrafi jednak z niej skorzystać. Mądrość życiowa w trosce o ducha i ciało polega w dużej mierze na opanowaniu sztuki rezygnacji, wyrzeczenia, odpłacenia dobrem za otrzymane dobro. Kto nie potrafi rezygnować z rzeczy ważnych dla siebie na rzecz drugiego człowieka, nigdy nie zdobędzie mądrości życiowej wznoszącej się ponad ograniczenia prymitywnego materializmu<sup>37</sup>.

Obu powieściom Orzeszkowej bliżej jest do tragedii antycznej niż powieści historycznych w tradycyjnym tego słowa rozumieniu. Pisarka w tragediowym – fatalistycznym – duchu przekonująco pokazała powiązane ze sobą losy rodziców i dzieci uwikłanych w historie, które zgodnie z filozofią tragedii greckiej nieuchronnie prowadzą ku zagładzie. W tym wyraża się fatalizm opisanych w tych powieściach zdarzeń. Znajdziemy tu problem funkcjonowania jednostki w mikroświecie rodziny, jak i w makroświecie otaczającej ją rzeczywistości<sup>38</sup>. Świat antyczny Orzeszkowej jest nacechowany pesymizmem i głębszą refleksją filozoficzną. Jadwiga Papi poszła inną drogą. Inspiracji szukała w chrześcijaństwie.

Punktem odniesienia dla wizji antycznych zawartych w jej powieściach są soteriologicznie i konsolacyjnie nacechowane teksty, takie jak *Les Martyrs* [Męczennicy] François-René Chateaubrianda (1809), w których zostały sobie przeciwstawione dwa światy: pogaństwa i chrześcijaństwa w rzymskiej Galii, *Irydion* (1836) Zygmunta Kraszińskiego, *Fabiola. Powieść z czasów prześladowania chrześcijan w r. 302* (1854, wyd. polskie 1890) Nicolasa Wisemana, *Ben Hur. Opowiadanie historyczne z czasów Jezusa Chrystusa* (1880, wyd. polskie 1889) Lewisa Wallace'a, a z polskich powieści *Rzym za Nerona* (1864) Kraszewskiego czy *Quo vadis* (1896) Sienkiewicza. Papi dokonała przekładu na język polski poczytnej wtedy powieści historycznej z czasów Nerona pt. *Darkness and Dawn, or Scenes in the Days of Nero* (1891) anglikańskiego duchownego i kaznodziei Frederica Williama Farrara, noszącej w jej tłumaczeniu tytuł *Światła i cienie*. W przypadku tych powieści, zanurzonych w wielowiekowej tradycji prześladowania pierwszych chrześcijan w starożytnym Rzymie, mamy do czynienia z chrześcijańskim eposem, budującym mit kompensacyjny, wynikający z chrześcijańskiej nauki soteriologicznej o cierpieniu i męczeństwie. Były to powieści, które nastrojały czytelników w kierunku idealistycznym, zgodnie z tym, co zostało powiedziane w recenzji obrazu Henryka Siemiradzkiego pt. *Pochodnie Nerona*: „Zadanie obrazu proste, katechizmowe. Co chce żyć wiecznie, musi się oczyścić w ogniu prześladowania”<sup>39</sup>.

Jadwiga Papi nie naśladowała wprost tych utworów, tylko przez upraszczanie skomplikowanych struktur obszernych eposów chrześcijańskich stworzyła nową jakość

<sup>37</sup> Ibidem, s. 92.

<sup>38</sup> Orzeszkowa знаła tragedię antyczną Ajschylosa, którego czytała w przekładzie Józefa Szujskiego: *Agamemnon. Tragedia* (Kraków 1864) i *Prometeusz w okowach. Tragedia powstała z jego trylogii zatytułowanej Prometeja* (Kraków 1886).

<sup>39</sup> Sęp [Władysław Maliszewski], *Matejko w Warszawie. Świeczniki chrześcijaństwa Siemiradzkiego*, „Biesiada Literacka” 1877, nr 91, s. 210. Cyt. za: Waldemar Okoń, *Sztuki siostrzane. Malarstwo a literatura w Polsce w drugiej połowie XIX wieku. Wybrane zagadnienia*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1992, s. 210.

o szczególnej intertekstualnej zależności. Zgodnie z formułą pisarstwa Papi są to powieści historyczno-obyczajowe, z naciskiem położonym na drugi człon, poddane cenzurze pedagogicznej, mające charakter ilustratorski, tendencyjny, edukacyjny i parenetyczny. Udostępnienie nacechowanej ideologicznie treści polega na zastosowaniu chwytów, takich jak uproszczona fabuła, polaryzacja świata przedstawionego, wpisanie pozbawionych psychologicznej indywidualizacji postaci w schemat „czarno-biały” i wprowadzanie melodramatycznych elementów. Brak jest przygodowości, sensacyjności czy egzotyki, które prowadzą do udratyzowania fabuły, czyniąc ją atrakcyjną, co ma miejsce chociażby w *Quo vadis* Sienkiewicza. Nie ma tu wojen, bitew ani sylwetek wielkich wodzów i imperatorów. Jeśli pojawiają się, to jako bohaterowie drugoplanowi. Papi zrezygnowała z historii politycznej Rzymu i skupiła się na rekonstrukcji wrażenia dawności. Dążyła do stworzenia iluzji starożytnego świata za pomocą rozbudowanych, szczegółowych opisów rzymskich realiów, takich jak domy, ulice, place, forum, cyrki, areny, świątynie, pałace. W *Aktei* pojawiają się katakumby. Tym sceneriom towarzyszą równie detaliczne opisy strojów, uczt, igrzysk, walk gladiatorów, parad wojskowych, wyścigów rydwanów itd. Konkret obyczajowy, pełniący w tych powieściach funkcję tła, zastępuje fakt historyczny, a pod jego osłoną kryją się ideologia i retoryka.

*Dwie siostry*, rozgrywane się w czasach cesarza Augusta, można potraktować jako wstęp do *Aktei*. Fabuła opowiada historię rodziny arystokraty rzymskiego Vespuciusza, a konkretnie jego dzieci: dwóch córek, Sabiny i Letycji, oraz syna Kajusa. Letycję cechuje źle pojęta duma, która wpędza ją w pychę. Kiedy zostaje żoną wodza rzymskiego Warusa, staje się okrutna. Natomiast Kajusa i Sabinę wyróżnia dobroć serca. Z litości przygarniają jeńców germańskich, starca i dwójkę dzieci: Hermana i Grymhildę, wziętych do niewoli w czasie wyprawy, którą dowodził Vespuciusz. Starzec i Grymhilda wkrótce umierają, a Herman zostaje wyzwolencem w podziękowaniu za uratowanie życia Kajusowi. Wkrótce obaj udają się do Teutoburskiego Lasu, gdzie stacjonują wojska rzymskie pod wodzą Warusa. Letycja dopuszcza się okrucieństwa, skazując na śmierć germańskiego chłopca, który niebacznie zasnął i opuścił gałąź na jej twarz. Za swe bestialstwo Rzymianie ponoszą karę. Dochodzi do buntu Germanów i w bitwie w Teutoburger Wald legiony rzymskie zostają rozgromione przez wojska Arminiusa. W tym samym czasie dzięki podstępowi wrogie zastępy wdarły się do rzymskiej warowni i wszyscy zostali wymordowani. Od uderzenia młotem w głowę zginęła Letycja. Herman ocalił Kajusa, który dociera do Rzymu, aby obwieścić Augustowi klęskę jego legionów. Germanie są uosobieniem męstwa, szlachetności i umiłowania wolności, a „Rzym to otchłań złego, to piekło występków!”<sup>40</sup>. Powieść kończą znaczące słowa Sabiny, skierowane do okrutnej żony Imperatora, Liwii, że „lepiej być dobrą niż złą”<sup>41</sup>. Rzym ma w tej powieści dwa oblicza: w Sabinie – szlachetne, w Letycji i Liwii – okrutne.

<sup>40</sup> Teresa Jadwiga, *Dwie siostry: opowiadanie historyczne z czasów Państwa Rzymskiego*, Warszawa: Nakładem Redakcji „Przyjaciela Dzieci” 1894, s. 78.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 127.

*Aktea* rozgrywa się za czasów panowania cesarza Trajana, kiedy Imperium Rzymskie stało u szczytu swej potęgi.

Trajan kochany był przez Rzymian, dbał bowiem o dobro ludu swego; dla siebie oszczędny, prawie skąpy, dla poddanych grosza nie żałował: przeprowadził wielką drogę od morza Czarnego aż do Galii, wykopał dwa wielkie porty, budował mosty, starał się wszelkimi sposobami ułatwiać komunikację handlowe w swym państwie. Wkrótce zamożność, a z nią oświata podniosły się w Rzymie. Łagodnym był przy tym, nigdy zbyt surowo poddanych nie karał, a nagradzał hojnie; „złote czasy nastały” mówili Rzymianie za jego rządów; lecz niestety nie wszyscy poddani mogli te słowa powtórzyć: ojcem był dla jednych, ojczymem dla drugich<sup>42</sup>.

Za panowania Trajana dochodziło do prześladowania chrześcijan. Na tym skupiła swą uwagę autorka powieści. Historia dotyczy rodziny Marcelusa Petroniusa, „jednego z najzamożniejszych obywateli państwa, niegdyś trybuna, potem senatora, na koniec przyjaciela cesarza Trajana”<sup>43</sup>. Marcellus był szczęśliwy w życiu publicznym, ale nie prywatnym. Zmarła mu żona i został sam z córką Łucją. Całkowicie poświęcił się sprawom publicznym, przedkładając służbę krajowi nad dobro osobiste, którego się wyrzekł. Opiekę nad domem powierzył swojej siostrze, Walerii, wdowie po rzymskim legionście, który poległ w walce z Dakami. Marcellus nie interesował się córką, która wyrastała na samolubną i okrutną istotę, dumną ze swego arystokratycznego pochodzenia. Pomimo złego zachowania Łucji Waleria uczyła swoje dzieci, Wicyniusza i Akteę, aby nie odpłacały przyrodniej siostrze złem za czynione im przez nią przykrości. Wspierała ją w tym stara piastunka Gera. Dzieci nienawidziły jednak Łucji, o czym świadczą słowa Aktei:

- Wolę dobrem za dobre płacić, a złem za złe – odparła dziewczynka, hardo czoło podnosząc.
- Bo nie masz w sercu pokory, tej najpiękniejszej z cnót ludzkich – rzekła Gera.
- [...]
- Do wolnych należymy, pokora nie naszą jest cnotą.
- Im kto wyżej stoi, tym więcej cnót posiadać powinien – odezwała się Waleria<sup>44</sup>.

Kiedy Waleria z Łucją pojechały na paradę odbywającą się z okazji powracających z wojny z Dakami legionów rzymskich, dzieci zostały pod opieką piastunki. Ta, aby umilić im czas, zaczęła opowiadać historię Jezusa z Nazaretu. Pod wpływem tej opowieści Aktea zapragnęła poznać bliżej Jego postać i naukę. Jakiś czas później Waleria, zmuszona do wzięcia udziału w igrzyskach, w czasie których była świadkiem męczeństwa chrześcijan, w tym biskupa Ignacego z Antiochii, pragnącego umrzeć śmiercią męczeńską, aby dać świadectwo prawdzie nauki Chrystusa, przypłaciła to życiem. Wkrótce z domu odszedł Wicyniusz, którego Marcellus zabrał na wojnę z Partami. Ak-

<sup>42</sup> Teresa Jadwiga, *Aktea. Powieść na tle dziejów rzymskich*, Warszawa: Nakładem Redakcji „Przyjaciela Dzieci” 1897, s. 25–26.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 5.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 11.

tea została na łasce Łucji, a ta po śmierci ciotki, pozostając pod wpływem zepsutej patrycjuszki Saby, stała się jeszcze gorsza. Wypędziła sierotę z domu, zmuszając ją do mieszkania z niewolnicami i wykonywania ciężkiej pracy. Swój los Aktea znosiła z pokorą zgodnie z radą Walerii: „Bądź co dzień lepszą i pokorniejszą, a poznasz Go może z czasem”<sup>45</sup>. Piastunka powoli wprowadzała Akteę w tajniki wiary chrześcijańskiej. Ujawniła dziewczynce tajemnicę, że Waleria była chrześcijanką i została pochowana w katakumbach. Aktea zaczęła uczęszczać na potajemne spotkania „Nazareńczyków” i zdecydowała się przyjąć chrzest. Wiara w Chrystusa stała się dla niej wyzwaniem. Zyskała dystans wobec świata i podjęła się czynienia dzieł miłosierdzia, pełniąc posługę wobec najbiedniejszych, opiekując się chorymi, chodząc do więzienia, aby pokrzepić uwięzionych tam współwyznawców. Kiedy Trajan wydał dekret o przesładowaniu chrześcijan, dla Aktei przyszedł czas próby. Jej imię zostało umieszczone na liście oskarżonych. Dziewczyna odważnie przyznaje się do swojej wiary i odmawia złożenia hołdu Jowiszowi. Z mocą stwierdza, że współbracia „nauczyli mnie kochać Chrystusa, więcej niż siebie. [...] On kochał prawdę, dobro i światło; zmarł na krzyżu, aby dobro, prawda i światło zwyciężyły na ziemi...”. Dlatego oświadcza:

Ja też umrę z ochotą, aby On zwyciężył. Miłość [...] to siła, o którą nawet potęga piekiel skruszyć się może; miłość gorąca, pełna zapomnienia, to siła, która łagodzi najsrozsze cierpienia, w najcięższych chwilach hartu dodaje sercom naszym, w najdłuższych godzinach cierpliwości do wytrwania. Taką miłością napoili mi duszę Nazareńczycy, tak kochać mnie nauczyli; dlatego jestem odważną, dlatego niczego się nie lękam, co zbliżyć mnie może do Tego, Którego czczę<sup>46</sup>.

Wyrokiem Trajana Aktea została skazana na osiedlenie się w Afryce. Nie czuła się jednak upokorzona. Pod wpływem jej odwagi w wyznawaniu wiary w Chrystusa nawracają się Łucja, Wicyniusz i Scypion, a za nimi pójda inni.

Fabula obu powieści oparta jest na kontraście cnoty i występku, których uosobieniem stają się dwie siostry. Jedna jest dobra i szlachetna, a druga zła i zdemoralizowana. W *Dwóch siostrach* dla okrutnej Letycji nie ma ratunku i ginie ona z rąk zbuntowanych Germanów. Łucja pod wpływem Aktei nawróci się na chrześcijaństwo i dzięki pokucie uratuje swą duszę. Papi przeciwstawiła sobie dwa oblicza Rzymu: Rzym republikańskich cnót i męstwa oraz Rzym cesarski, pełen okrucieństwa, upadku moralnego i dekadencji. W zakończeniu obu powieści ostatecznie zwycięża dobro. Wartości chrześcijańskie pisarka połączyła z *virtus* rzymską. Pogańskiemu pięknu zmysłowemu przeciwstawiła cnotę starożytnych i wartości chrześcijańskie: pokorę, męstwo, wytrwałość, szlachetność, dobro i miłosierdzie. Papi wydaje się podzielać przekonanie tych historyków, którzy twierdzą, że wraz z upadkiem pogańskiego Rzymu wypełniło się jego przeznaczenie, które miało polegać na przekazaniu wartości budujących łąd grecko-rzymski rodzącej się cywilizacji chrześcijańskiej. Aktea swą postawą realizowała wzorce kobiety chrześcijańskiej, która traktuje życie w kategoriach służby Bogu

<sup>45</sup> Ibidem, s. 30.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 105–106.

i ofiarnej pracy na rzecz bliźnich, zwłaszcza tych najbiedniejszych. Swym życiem dała świadectwo, że świętość nie odbiega od codzienności, lecz polega na pokornym i mężnym przewyciężaniu wszelkich niedogodności, cierpliwym znoszeniu egoistycznych zachowań innych osób, akceptowaniu tego, co w życiu smutne i bolesne. Podobnie jak św. Ludmiła i św. Urszula, chrześcijanki-męczennice z hagiograficznego tomu *Ciche niewiasty* (1896), pełni ona funkcję egzemplum.

## Wnioski

Pisarka w swych powieściach z czasów rzymskich nie wchodziła w zawiłości teologiczne ani historiograficzne, ale zbliżała się do wypowiedzi o charakterze katechetycznym. Była przecież wierną czytelniczką powieści Farrara. Dla Jadwigi Papi chrześcijaństwo ma wymiar etyczny i jest religią ludzi ubogich i cierpiących. Jego istotą jest *charitas* i czynienie miłosierdzia<sup>47</sup>. W obu powieściach, a zwłaszcza w *Aktei*, pisarka wykracza poza wąskie ramy obowiązku pracy społecznej. Zmienia hierarchię wartości. Źródłem wartości człowieka przestaje być idea utylitaryzmu, a staje się nauka miłości Boga i bliźniego, o czym tak pisała:

Celem człowieka jest doskonalenie siebie i praca, by światło Boże coraz szerzej się rozlało po ziemi; celem całej ludzkości być co dzień bliżej Boga, więc gdy człowiek mija się z tym celem i jedynie myśli o tem, aby sobie dogodzić, wówczas czuje w duszy ciągły niepokój, ciągle niezadowolenie, ciągły brak czegoś. [...] Lecz gdy spełnia człowiek myśli Boże, gdy z celem życia swego nie mija się, wówczas spokój i zadowolenie wewnętrzne stają się jego szczęściem<sup>48</sup>.

Bohaterki jej „rzymskich” tekstów swym życiem dokumentują, że moralne zwycięstwo nad wrogiem osiąga się przez ofiarę, umożliwiającą duchowy rozwój. Tego pisarka chciała nauczyć młode czytelniczki. Stąd tak ważny okazuje się rys feministyczny w omawianych utworach. Emancypacja w rozumieniu Jadwigi Papi polega na byciu sobą, umiejętności samodzielnego myślenia, jak i na mężnym przeciwstawianiu się złu tego świata. W historii starożytnego Rzymu szukała elementów swojskich dla ówczesnej młodzieży. Dokonany przez nią wybór tematu ma charakter nie tyle estetyczny, ile światopoglądowy, moralny i wychowawczy. Polskie dziewczęta pisarka chciała ukształtować na wzór cnotliwych i mężnych Rzymianek, co wpłynęło na kreację bohaterek, z którymi młode czytelniczki mogłyby się identyfikować. Taka postawa w czasach zaborów nabierała walorów patriotycznych. Podtekst polityczny powieści „rzymskich” Papi wydaje się czytelny.

<sup>47</sup> W podobnym duchu napisane są *Branki w jasyrze* Deotymy. Zob. Maria Jolanta Olszewska, *Przeciw okrucieństwu historii. Zbawcza moc cierpienia (Deotyma, „Branki w jasyrze”)*, w: eadem, *Drogi nadziei*, s. 124–142.

<sup>48</sup> Teresa Jadwiga, *Aktea*, s. 119.

Uwagę młodych czytelników przykuwają w jej powieściach nie fakty historyczne, które zdaniem pisarki byłyby dla nich nudne albo niosłyby inną niż zamierzała naukę moralną. Siła powieści spoczywa w portretach bohaterów. Barwne postacie, na których opiera się fabuła, budują przestrzeń przygodowo-sensacyjno-awanturniczą, celowo pozbawioną – o czym była już mowa – wątków romansowych i okrucieństwa. Pisarka, stosując walterscottowską metodę ukrywania postaci znanych, zyskała swobodę, której jednak nie potrafiła w pełni wykorzystać, aby wykreować przekonujący portret człowieka czasów starożytnych. Jej bohaterowie są bowiem jednowymiarowi, świadomie pozbawieni zawiłości psychologicznych. Są przede wszystkim nośnikami określonych wartości. W żadnym z utworów nie został pokazany ich rozwój duchowy, tak istotny dla powieści o dojrzewaniu. Czytelnik otrzymał upostaciowione cnoty i wady. Zadziałała cenzura pedagogiczna, która w tym przypadku okazała się ważniejsza niż przygoda, humor, fantazja i swobodna gra wyobraźni.

### References

- Bachórz Józef, *Deotyma*, w: *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, red. nac. Kazimierz Wyka et al., seria III: *Literatura krajowa w okresie romantyzmu 1831–1863*, t. 2, red. Maria Janion, Maria Dernałowicz, Marian Maciejewski, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1988, s. 937–945.
- Balcerzan Edward, *Biografia jako język*, w: *Biografia – Geografia – Kultura literacka*, red. Jerzy Ziomek, Janusz Sławiński, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1974, s. 25–38.
- Bonnot de Mably Gabriel, *O sposobie pisania historii*, przeł. Bohdan Strumiński, w: *Filozofia francuskiego Oświecenia*, wybór Bohdan Baczek, Warszawa: Wydawnictwo PWN 1961, s. 373–376.
- Brzuchowska Zofia, *Powieść dla dziewcząt, powieść pensjonarska*, w: *Słownik literatury popularnej*, red. Tadeusz Żabski, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2006, s. 448–490.
- Fulińska Agnieszka, *Dlaczego literatura popularna jest popularna?*, „Teksty Drugie” 2003, nr 4, s. 55–66.
- Konarski Stanisław, *Papi*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 25, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1980, s. 168–169.
- Kosmanowa Bogumiła, *Opowieści z dziejów ojczystych dla młodzieży w XIX wieku*, „Biuletyn Historii Wychowania” 1998, nr 7/8, s. 10–16.
- Kosmowska Irena, Milkuszyca Dorota, Szcycówna Aniela, *Kobieta polska jako autorka pedagogiczna*, Warszawa: Wydawnictwo Sekcji pedagogiczno-oświatowej projektowanej Wystawy pracy kobiety polskiej 1912.
- Kowalski Piotr, *Powieść historyczna*, w: *Słownik literatury popularnej*, red. Tadeusz Żabski, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2006, s. 459–464.
- Kuliczowska Krystyna, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864–1918. Zarys monograficzny. Materiały*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1981.
- Mazur Aneta, *Transcendencja realistów. Motywy metafizyczne w polskiej i niemieckiej prozie II połowy XIX wieku*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2011.
- Mucha Danuta, *Poglądy pedagogiczne pozytywistów na wychowanie młodego pokolenia*, „Kultura i Wychowanie” 2012, nr 1, s. 30–47.
- Nekrolog*, „Świat” 1906, nr 27, s. 26.

- Nosek Anna, *Rodzina w polskich powieściach dla dziewcząt z drugiej połowy XIX wieku*, „Prace Polonistyczne” 2006, nr 1, s. 251–262.
- Nowy słownik literatury dla dzieci i młodzieży, red. Krystyna Kuliczowska, Barbara Tylicka, Izabella Jastrzębska-Okoń, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna 1984.
- Okoń Waldemar, *Sztuki siostrzane. Malarstwo a literatura w Polsce w drugiej połowie XIX wieku. Wybrane zagadnienia*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1992.
- Olszewska Maria Jolanta, *Drogi nadziei. Polska proza historyczna z lat 1876–1939 wobec kryzysu kultury*, Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki 2009.
- Orzeszkowa Eliza, *Listy zebrane. T. 6, Do pisarzy: Józefa Ignacego Kraszewskiego, Zygmunta Fortunata Miłkowskiego [T.T. Jeża], Marii Konopnickiej, Michała Bałuckiego, Władysława Stanisława Reymonta*, oprac. Edmund Jankowski, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN 1961.
- Pedagogika pozytywizmu warszawskiego*, oprac., wstępem opatrzył Ryszard Wroczyński, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1958.
- Skotnicka Gertruda, *Barwy przeszłości. O powieściach historycznych dla dzieci i młodzieży 1939–1989*, Gdańsk: słowo/obraz terytoria 2008.
- Skotnicka Gertruda, *Pozytywistyczne powieści z dziejów narodu dla dzieci i młodzieży*, Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1974.
- Słownik literatury popularnej*, red. Tadeusz Żabski, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2006.
- Soja Marta, *Sztuka rezygnacji. Studium „Czciela potęgi” Elizy Orzeszkowej*, „Napis” 2015, nr XXI, s. 79–93.
- Teresa Jadwiga, *Aktea. Powieść na tle dziejów rzymskich*, Warszawa: Nakładem Redakcji „Przyjaciela Dzieci” 1897.
- Teresa Jadwiga, *Dwie siostry: opowiadanie historyczne z czasów Państwa Rzymskiego*, Warszawa: Nakładem Redakcji „Przyjaciela Dzieci” 1894.
- Wawrzykowska-Wierciochowa Dioniza, *Z dziejów tajnych pensji żeńskich w Królestwie Polskim*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1967, nr 10, s. 108–160.
- Wiśniewska Iwona, *Biografia jako język. Eliza Orzeszkowa*, w: *Pozytywizm. Języki epoki*, red. Grażyna Borkowska, Janusz Maciejewski, Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN 2001, s. 149–172.
- Wroczyński Ryszard, *Dzieje oświaty polskiej 1795–1945*, Warszawa: Wydawnictwo PWN 1987.
- Życie i działalność Stefanii Sempolowskiej*, red. Zofia Dębicka, Natalia Gąsiorowska, Warszawa: PIW 1960.